

## **Od randki do małżeństwa**

---

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 4(2005) nr 4, s. 32-33.

Okres dojrzewania jest naturalnym czasem sprzyjającym dojrzewaniu wzajemnych relacji pomiędzy chłopakiem i dziewczyną. Czas ten, przepełniony grą uczuciową i entuzjazmem, musi stać się początkiem prawdziwej miłości, zdolnej do aktu wyboru, potwierdzonego ślubowaniem miłości, wierności, uczciwości i towarzyszenia drugiemu człowiekowi do końca jego ziemskich dni. Dobre wykorzystanie tego czasu zaowocuje w przyszłości trwałym związkiem, opartym na zaufaniu i miłości. Stąd też tak bardzo ważne jest owo pospolite „chodzenie” ze sobą – wspólne dojrzewanie w czystości do podjęcia jednej z najważniejszych decyzji w życiu, której konsekwencje młodzi będą nieść przez całe życie.

Każdy człowiek stworzony z Bożej miłości, na obraz i podobieństwo Stwórcy jest powołany do miłości. „Człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która wyraża się poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej” (FC, 11). Człowiek rodzi się jako obdarzony zdolnością kochania drugiej osoby, lecz aby osiągnąć prawdziwą dojrzałość w dawaniu miłości, musi się tego nauczyć. W przeciwnym razie pozostanie egoistycznym biorcą, niezdolnym do ofiary z siebie, swego czasu ani tego, co posiada.

Pierwszym, dość odległym środowiskiem rozwoju miłości, jest grono znajomych, w którym człowiek się obraca na poziomie klasy, grupy czy innego środowiska. Z czasem z tych grup rówieśniczych wyłaniają się przyjaźnie – grupy ludzi bądź osoby, które w jakiś szczególny sposób mają „wspólny język”, wspólne zainteresowania i poglądy na życie. Poznanie na tym etapie przebiega w sposób zupełnie spontaniczny, bez sztuczności i grania przed sobą, (co często ma miejsce w relacjach chłopak – dziewczyna). Młodzi ludzie w przyjaźni doświadczają siebie nawzajem takimi, jakimi są w rzeczywistości, i takimi siebie akceptują.

Z tych przyjaźni człowiek odkrywa, że z daną osobą płci odmiennej łączy go coś więcej. Chętniej niż z innymi lubi z nią/nim przebywać, rozmawiać, dzielić się swoimi kłopotami i radościami. Tak właśnie przychodzi zakochanie, które jest radosnym początkiem szczególnego poznawania się.

Gdy już dojdzie do wzajemnego zainteresowania się sobą, na pierwszych spotkaniach młodzi zaczynają coraz bardziej się sobą cieszyć (rodzi się więź emocjonalna), doznają coraz większego poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania, a także tęsknoty, gdy dzieli ich rozłąka. Coraz częściej zwierają się sobie nawzajem z najgłębszych tajemnic, których nie mieli odwagi nigdy nikomu powiedzieć. Ten czas jest również dobrą okazją do odkrycia swojej przeszłości: znajomych (byłych sympatii), kłopotach i przede wszystkim zobowiązaniach względem innych osób lub instytucji, gdyż tego wymaga uczciwość. Ważna w tym miejscu jest także umiejętność przyznania się do minionych doświadczeń seksualnych, które w jakiś sposób mogą ewentualnie zaważyć na trwałości obecnego związku. Na tym etapie często dochodzi do zjawiska idealizacji osoby, będącej przedmiotem zakochania. Ideał staje się o wiele silniejszy niż

rzeczywisty człowiek, także bardzo trudno w tym okresie w sposób prawdziwy ocenić wady i zalety drugiego człowieka.

Gdy młodzi coraz lepiej siebie rozumieją (znają), rodzi się szansa budowania więzi duchowej. Młodzi na tym etapie dokonują wobec siebie swoistej rewizji życia poprzez wzajemne dzielenie się tym, jak postrzegają świat i swoje w nim miejsce, jakimi zasadami moralnymi kierują się w życiu, o swych pragnieniach i aspiracjach życiowych, wizji szczęścia, miłości, małżeństwa czy rodziny. Rozmawiają o swych przekonaniach na temat wierności, odpowiedzialności, szlachetności, na temat więzi z Bogiem i z ludźmi.

Powyższy etap jest momentem decydującym i przełomowym, gdyż od niego zależy, czy rozwijająca się więź między chłopakiem i dziewczyną okaże się jeszcze jedną z powierzchownych znajomości i zwykłym koleżeństwem, czy też przekształci się w coś wyjątkowego i bardzo osobistego. Na tym etapie oboje powracają do społeczeństwa, po dłuższym czasie „niebytu” dla innych. Zaczynają już jako „my” działać na polu grupy społecznej czy religijnej, gdzie poznają się w działaniu, w byciu razem dla innych.

Przechodzenie od zauroczenia i fascynacji do prawdziwej miłości musi być dobrze rozpoznane przez oboje młodych, by przelotnego stanu emocjonalnego nie wzięli za wielką miłość, na której będą chcieli budować swoją przyszłość. Istnieją pewne przesłanki, które pozwalają rozpoznać prawdziwą miłość:

<b>Wskaźniki miłości</b>	
<b>Brak miłości</b>	<b>Miłość istnieje</b>
Kocham, bo jestem kochany. Kocham, bo potrzebuję ciebie. Kocham ciebie, bo zaspokajasz moje braki. Bez ciebie nie mogę żyć.	Jestem kochany, bo kocham. Kocham ciebie, bo jesteś. Kocham, niczego mi nie brakuje. Bez ciebie mogę żyć, ale pragnę wspólnoty z tobą.

Z powyższego zestawienia wynika, że prawdziwa miłość nastawiona jest na dobro drugiego człowieka i niczego w zamian od niego nie oczekuje. Wartością w tej relacji jest sam człowiek, dla którego ktoś chce oddać siebie samego w darze.

Na ostatnim etapie młodzi decydują się na jeszcze większe oddanie się sobie nawzajem, aż do śmierci, jako mąż i żona (zaręczyny). Od tej chwili on patrzy na nią jako na przyszłą współmałżonkę i matkę swoich dzieci, a ona na niego jako na potencjalnego męża i ojca swego potomstwa. Gdy oboje stwierdzą, że okres ten zwany narzeczeństwem potwierdził ich wzajemną miłość i zaufanie, decydują się na małżeństwo.

Bardzo ważnym elementem konsolidującym miłość dwojga ludzi są gesty, które muszą być adekwatne do stopnia wzajemnego zaangażowania. Przy czym należy pamiętać, że czułe gesty są w służbie drugiego człowieka, a nie mogą zaspokajać moich egoistycznych pragnień. Jeśli chłopak tuli dziewczynę, to dlatego że ona właśnie w tym momencie tego potrzebuje, a nie ponieważ jemu jest miło i przyjemnie. We wszystkich czułych gestach, które same w sobie nie są niczym złym, należy pamiętać, iż dobrem drugiego człowieka jest czystość. Tak więc gesty w żaden sposób nie mogą zostawić nawet najmniejszej skazy na czystości sumienia drugiej osoby. Wymaga to w wielu sytuacjach wyrzeczenia i poświęcenia, ale dopiero taka miłość ma prawdziwą wartość i jest w stanie

przetrwąć najtrudniejsze kryzysy. Wszelkie gesty miłości dobre same w sobie, w niektórych sytuacjach mogą młodych sprowadzić na złą drogę. Dlatego tak bardzo ważna jest wzajemna odpowiedzialność za siebie i umiejętność panowania nad swoim popędem seksualnym, który może rodzić się w chwili nadmiernego okazywania właśnie tych gestów. Każdy pocałunek czy dotknięcie nie jest obojętne dla drugiego człowieka. Z jednej strony mówi mu: „Jesteś dla mnie ważny”, ale z drugiej może być odczytane jako: „Weź mnie!”. Wtedy staje się mimowolnym zaproszeniem do kontaktu fizycznego.

Okres wzajemnego poznawania się w dużej mierze stanowi o przyszłości, w jaki sposób i czy w ogóle miłość będzie realizowana w życiu dwojga ludzi. Na tym etapie decydują się losy przyszłej rodziny, która może rozwinąć się w kwitnący ogród miłości i wzajemnego szacunku albo przeobrazić się w pełne ostów i pokrzyw pole, na którym nigdy nie urośnie nic dobrego.